

## Jeśli Nie Masz

O.S.T.R.

Nie dam rapu pod zastaw, koniec rapu na wynos  
Nie mam głosu jak kastrat, mogę na tracku płynąć  
Z głową pod gilotyną ponoć nie da się myśleć  
Na ostrzu noża słowa tną tu MC jak liście  
Nic mnie nie powstrzyma, bilans temperatury  
Nawijam w rymach, co trzyma klimat jak grafitti i mury  
Chwila, jebać sejm, You can dance, kalambury i system  
Chcesz komercji to kup sobie, kurwa, Bogusia Linde  
Jeśli Twój rap śmierdzi chujem  
Wyglądasz jakbyś podpierdalał matce co miesiąc emeryturę, wstydy!  
Jeśli mam nie mieć stylu wolę już nie mieć nic  
Jak masz tu umysł z akrylu to Cie rajcuje pic  
Na bruku kontra dla wszystkich sprzed kompa  
Co od siedzenia w sieci tylko się drapią po jądrach  
Byleby gleby nie było, tyle leveli i heroes  
Ilu się leni paliło, tylu w zieleni na żywioł  
By od korzeni idąc, do światła przez tunel  
Dla stylu, dla siebie i tych, których rozumiem  
To wybrany gatunek, jak dinozaury dziś  
Bo sam wiesz kto tu ma jeszcze prawdziwy hip-hop

Jeśli nie masz szacunku do kultury - giń!  
Jak donosisz na tych, co zdobią mury - giń!  
Jak raperzy dla Ciebie to ćpuny - giń!  
Niech ginie!  
Jeśli tańczysz breakdance'a pod disco - giń!  
Jeśli wkurwia Cię bass, gdy jest beatbox - giń!  
Jak nie wiesz, co to prawdziwy hip-hop - giń!  
Niech ginie!

Wierzę w te zdania, jak w miłość Maanam  
To flow przecina chmury, porywa umysł jak Simon Amman  
Nikt tu nie kazał mi być tym kim jestem  
To dowód, że i Ty możesz być tym, kim zechcesz  
Wierzę w Astigmatic jak Komeda mam jazz swój  
Jebać Viva Comet, do kija nie śpiewam dla plebsu  
Co dzień rano krzyż nad chlebem, oby był z nami zawsze  
Kto jest Mamo dziś w potrzebie? Powiedz mi całą prawdę...  
Ludziom na ręce nie patrze, nie gardzę ich życiem  
Szacunek mam we krwi, jak w teatrze masz ciszę  
Dla cyfer track i rap idzie zatem w komercję  
MC chcą robić kasę, kasa nie robi z nich MC  
Liryczną impotencję rozpierdole jak viagra  
Bałuty stylem wytną Tobie na czole pentagram  
Bo mam hip-hop jak Parias i charyzmę jak Peja  
Na bicie możesz słyszeć obu nałogów tych przejaw  
Nie musisz wybierać znowu sekcji  
Jak winyl przyjdzie Ci do domu i wyjebie mp3  
Płacz! przestań pierdolić! Płać!  
Prawdziwy rap tworzy winyloholizm, brat

Jeśli nie masz szacunku do kultury - giń!  
Jak donosisz na tych, co zdobią mury - giń!  
Jak raperzy dla Ciebie to ćpuny - giń!  
Niech ginie!  
Jeśli tańczysz breakdance'a pod disco - giń!  
Jeśli wkurwia Cię bass, gdy jest beatbox - giń!

Jak nie wiesz, co to prawdziwy hip-hop - giń!  
Niech ginie!

Amerykańska akcja, antidotum anarchii  
Bezczelne bzdury, błędne baranów bajki  
Co, człowieku ciekawość cały czas co centymetr  
Dla dobra dyskusji drążę debaty dymem  
E elementarna esencja estrad  
Fakt formuje frajerom facjaty jak febra  
Gram, generalnie gdzie gram gruby gandzi  
Historia harmonii hasła hejzów Holandii  
Ironii istotny instytucji interes  
Ja mam, jak jarasz jointa, Joda jest jeden  
Konkretnie koleżko kup kilogramom kosz  
Leczymy liśćmi, lepszy lont, lepszy lot  
Łódź, One, łap łajzo łom  
Mamy metod masakrę, many mamy moc  
Nie neguj nas, nawijanie napędza  
Od okazjonalna oszalałych obsesja  
Progresja prawdy, pod prowokacją pytań  
Rap rymoholików retro repeta ryzyka  
Satyra stylu, szykuj scenę Szekspirze  
Tu temat terapii to teologiczny Tybet  
Umysł ujmuje ugruntowanie uczuć  
Wiara, wiedza, wyobraźnia, w walce wiarusów  
Y ystotnie yronia yntryguje ych  
Za zabicie zająwki, zakazałbym żyć

Za zabicie zająwki, zakazałbym żyć  
Y ystotnie yronia yntryguje ych  
Wiara, wiedza, wyobraźnia, w walce wiarusów  
Umysł ujmuje ugruntowanie uczuć  
Tu temat terapii to teologiczny Tybet  
Satyra stylu, szykuj scenę Szekspirze  
Rap rymoholików retro repeta ryzyka  
Progresja prawdy pod prowokacją pytań  
Od okazjonalna oszalałych obsesja  
Nie neguj nas, nawijanie napędza  
Mamy metod masakrę, many, mamy moc  
Łódź, One, łap łajzo łom  
Leczymy liśćmi, lepszy lont, lepszy lot  
Konkretnie koleżko kup kilogramom kosz  
Ja mam, jak jarasz jointa, Joda jest jeden  
Ironii istotny instytucji interes  
Historia harmonii hasła hejzów Holandii  
Gram, generalnie gdzie gram gruby gandzi  
Fakt formuje frajerom facjaty jak febra  
E elementarna esencja estrad  
Dla dobra dyskusji drążę debaty dymem  
Co, człowieku ciekawość cały czas co centymetr  
Bezczelne bzdury, błędne baranów bajki  
Amerykańska akcja, antidotum anarchii

Ciekawe ilu pomyślało sobie, że Ostry pierdoli głupoty jak kaput  
Ale jak jesteście tacy mądrzy, to wers po wersie - sprawdźcie jak ten tekst  
jest rozumiany wstecz